

PIOTR SOSIŃSKI

UNIwersytet Wrocławski

Koncepcja kolorowej rewolucji światowej w myśli politycznej Oswalda Spenglera

Od drugiej połowy XIX w. jednym z ważniejszych działów filozofii stała się filozofia kultury, która, obierając za centralny obiekt refleksji szeroko rozumianą kulturę, szczególnie po I wojnie światowej nacechowana była pesymizmem, nierzadko przebijającym postać katastrofizmu. Z grona najważniejszych myślicieli – krytyków współczesnej kultury wymienić należy między innymi José Ortegę y Gasset¹, Nikołaja Bierdiajewa² czy Alberta Schweitzera³. Najpopularniejszym i najbardziej wnikliwym niemieckim przedstawicielem historycznego pesymizmu był monachijski myśliciel Oswald Spengler, który – jak pisze Jan Kott – wprowadził do literatury europejskiej pojęcie katastrofizmu⁴. Uchodzi on za jednego z ciekawszych świadków klimatu intelektualnego Niemiec międzywojennych. Omawiając jego koncepcje należy na początku powtórzyć za Andrzejem

¹ José Ortega y Gasset (1883–1955), hiszpański filozof i eseista, zwolennik tzw. filozofii życia, autor m.in. *Buntu mas*, *Dehumanizacji sztuki*, *Szkiców o miłości* oraz eseju *Po co wracamy do filozofii*. Głosił tezę o upadku współczesnej kultury spowodowanym zanikiem elit umysłowych oraz panowaniem masowej mentalności. Zob. E. Górski, *José Ortega y Gasset i kryzys ideologii hiszpańskiej*, Wrocław 1982

² Nikołaj Bierdiajew (1874–1948), rosyjski myśliciel religijny, autor *Nowego średniowiecza*, w którym pisał, że kryzys europejski ogarniający szeroko wszystkie dziedziny naszej cywilizacji dochodzi do punktu kulminacyjnego (M. Bierdiajew, *Nowe średniowiecze*, Warszawa 1936, s. 15).

³ Albert Schweitzer (1875–1965), szwajcarski pisarz, lekarz, teolog i filozof, bliski krewny J.P. Sartre'a, autor m.in. *Upadku i odbudowy kultury*, *Kultury i etyki*, *Człowieka i stworzenia*. Uważał, że przyczynami upadku współczesnej kultury były XIX-wieczna filozofia oraz ujemne wpływy cywilizacji – industrializacja, mechanizacja, urbanizacja oraz niszczenie przyrody. Zob. H. Gaertner, *Albert Schweitzer*, Kraków 1978.

⁴ J. Kott, *Postęp i głupstwo. Krytyka literacka – Wspomnienia 1945–1956*, t. 2, Warszawa 1956, s. 9; autor dodaje jednak, że sam katastrofizm jako zjawisko historyczne jest sprawą bardzo dawną i dobrze znaną badaczom kultury. Por. R. Skarzyński, *W obliczu kryzysu cywilizacji: u źródeł teorii totalitaryzmu*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi”, t. 23, Wrocław 2000.

Kołąkowskim, że jednoznaczna ocena i interpretacja wymowy politycznej twórczości Spenglera nie są łatwe⁵.

Urodził się on 29 V 1880 w Blankenburgu – małej miejscowości u podnóża gór Harzu⁶. Jego ojciec Bernhard był urzędnikiem pocztowym, matka Paulina (z domu Grantzow) modystką, jej rodzice byli tancerzami i baletmistrzami. Może wydawać się zaskakujący fakt, że pomimo tego, iż Oswald wychował się w domu niewrażliwym na literaturę i politykę, już w młodości zajmował się poezją i projektami dramatów, opanował też języki: francuski, angielski, włoski i rosyjski. Jako dziewiętnastolatek ukończył pomyślnie zdany egzaminem maturalnym gimnazjum klasyczne w Halle. Następnie podjął studia na kierunku nauczycielskim w zakresie matematyki i nauk przyrodniczych. Kształcił się w Halle, potem w Monachium i Berlinie. Napisał dysertację pod tytułem *Grundgedanke der Heraklitischen Philosophie* dotyczącą metafizycznej zasady filozofii Heraklita. Po ukończeniu studiów rozpoczął krótką karierę nauczyciela szkolnego, od 1908 r. uczył w gimnazjum w Hamburgu, a w 1911 przeniósł się do Monachium, gdzie mieszkał już do końca życia. Od 1912, po rezygnacji z pracy w szkole, miał status „Privatgelehrte”. Zaczął też publikować artykuły i recenzje w organie Konserwatywnej Partii „Neue Preussische Kreuzzeitung” skupiając się na tematach związanych z historią sztuki i historią kultury. Światowy rozgłos zdobył dwutomowym dziełem *Der Untergang des Abendlandes (Zmierzch Zachodu)* – tom I ukazał się w 1918 r., tom II w 1922. Jak uważa Andrzej Kołąkowski – książka ta, napisana z pasją i wewnętrznym przekonaniem, nie pozbawiona też była walorów literackich, gdyż wywody Spenglera naszpikowane były aforyzmami zawierającymi kwintesencję tego, co chciał napisać⁷. Inne jego ważniejsze prace, między innymi *Preussentum und Sozialismus (Duch pruski i socjalizm, 1919)*, *Neubau des Deutschen Reiches (Odbudowa Rzeszy Niemieckiej, 1924)*, czy *Der Mensch und die Technik (Człowiek i technika, 1931)*, nie odegrały już takiej roli⁸.

Spengler w latach 1919–1924, czyli okresie swojej największej popularności, zdecydował się na aktywizację polityczną. Jednak nie związał się z żadnym ruchem masowym – nie wstąpił do partii politycznej. Wybrał drogę wywierania nacisku na wąskie grupy ze sfer elity władzy, przemysłu, handlu czy ziemiaństwa. Często wysyłał własne teksty prominentom politycznym, na przykład Adolfowi Hitlerowi czy Benito Mussoliniemu. Do końca życia utrzymywał się z publika-

⁵ A. Kołąkowski, *Spengler*, Warszawa 1981, s. 120.

⁶ Szerszy rys biograficzny Oswalda Spenglera przedstawiają A. Kołąkowski, *op. cit.*, s. 32–50; A.M. Koptanek, *Oswald Spengler in seiner Zeit*, München 1968.

⁷ A. Kołąkowski, *op. cit.*, s. 30.

⁸ Por. A. Mohler, *Oswald Spengler. 1880–1936. Autorenporträt*, „Criticon”, nr 10, 1980, s. 160–162; A. Wielomski, *Oswald Spengler – konserwatysta w obliczu upadku Europy*, „Pro Fide Rege et Lege”, nr 2 (31), s. 23–27; D. Felken, *Oswald Spengler. Konservativer Denker zwischen Kaiserreich und Diktatur*, München 1988; O. Koellreutter, *Die Staatslehre Oswald Spenglers. Eine Darstellung und eine kritische Würdigung*, Jena 1924.

cji i wygłaszanych wykładów, wielokrotnie odrzucał prestiżowe propozycje wysokich funkcji w świecie akademickim – między innymi w 1919 r. nie zdecydował się na objęcie katedry filozofii na uniwersytecie w Getyndze, a w 1933 profesury i stanowiska dyrektora Instytutu Historii Kultury i Historii Powszechnej w Lipsku. Przyjął natomiast członkostwo (status członka korespondenta) w Argentyńskiej Akademii Nauk oraz senatu Akademii Niemieckiej w Monachium.

Spengler uchodzi za jednego z wybitniejszych przedstawicieli bogatego i różnorodnego zjawiska mieszczącego się pod zbiorczą nazwą niemieckiej rewolucji konserwatywnej⁹. Głównym założeniem tego nurtu było uznanie, że konserwatyzm zmienia się, przyjmuje nową formę, przechodzi rekonstrukcję, wskutek czego jego XX-wieczny kształt niewiele może mieć wspólnego z konserwatyżmem zwolenników restauracji monarchii czy koncepcji teokratycznych sprzed kilkudziesięciu lat. Rewolucyjni konserwatyści dowodzili, że współczesne państwo stało się spółką partyjną, technika uległa groźnej autonomizacji, a ekonomia zawłaszczyła sferę polityki. Franciszek Ryszka definiował rewolucyjny konserwatyżm jako kierunek wyrażający antytezę dorobku rewolucji francuskiej, tzn. antytezę liberalizmu, demokracji parlamentarnej, kosmopolityzmu, pacyfizmu, wilhelmińskiego *Schlaraffenland*, a także „ubocznych produktów” XIX w. – marksizmu i anarchizmu¹⁰.

W swoim najpopularniejszym dziele – w *Der Untergang des Abendlandes* Spengler wyraził przekonanie, iż dzieje kultury zachodniej weszły w swój schyłkowy etap, który wyrażał się duchową bezpłodnością, militarystką, wypraną z moralności polityką oraz panowaniem maszyn. Wprowadzając zasadnicze rozróżnienie kultury od cywilizacji dowodził, że dzieje są składanką wielu odrębnych całości organicznych, a nie zwartą historią ludzkości jako jednolitego podmiotu. Kulturę porównywał do ożywionego i uduchowionego ludzkiego organizmu, była ona fenomenem, który zdarza się tylko raz i trwa około tysiąca lat. Wymieniał osiem kultur wysokich, obok zachodnioeuropejskiej także babilońską, egipską, chińską, hinduską, meksykańską, antyczną oraz rosyjską. Tymczasem cywilizacja była ostatnim, naturalnym i koniecznym etapem w rozwoju każdej szeroko rozumianej kultury. „Cywilizacja doszedłszy do zenitu, przeminie wraz z całą potęgą swej organizacji techniczno-materialnej i urbanistycznej. Historia na nowo pogrąży się w sen, człowiek na nowo stanie się rośliną”¹¹ – pisał nie-

⁹ Wojciech Kunicki we wstępie do opracowanego przez siebie wyboru publikacji rewolucyjnych konserwatystów dowodzi, że w literaturze historycznej, politologicznej i literaturoznawczej nie ma pojęcia bardziej niejednoznacznego niż „rewolucja konserwatywna” (*Rewolucja konserwatywna w Niemczech 1918–1933*, Poznań 1999, s. 7). Zwykle w grupie głównych promotorów tego nurtu obok Oswalda Spenglera wymienia się też Artura Moellera van den Brucka, Ernsta Jüngera i Carla Schmitta.

¹⁰ F. Ryszka, *Państwo stanu wyjątkowego*, Wrocław–Warszawa 1985, s. 91–92, autor podaje też definicję pozytywną rewolucyjnego konserwatyżmu, powtarzając za Arminem Mohlerem, że chciał on zachować kulturowe i polityczne wartości niezienne, odrzucając jednocześnie wartości przeszłe i postulując zmiany na drodze rewolucyjnej (s. 92).

¹¹ O. Spengler, *Der Untergang des Abendlandes. Umrisse einer Morphologie der Weltgeschichte*, München 1981, t. 1, s. 144–145 (przekład polski w: A. Kołakowski, *op. cit.*, s. 218–219).

miecki profeta. Jednym z objawów kryzysu cywilizacyjnego było zjawisko „niepłodności cywilizowanego człowieka”¹², które Spengler wprost nazywał metafizycznym zwrotem w stronę śmierci. Ludzi w metropoliach nie napawał już lęk przed wygaśnięciem rodziny i nazwiska, który był uczuciem powszechnym u mieszkańców wsi. Ograniczanie liczby urodzeń uzasadniano najpierw powodami materialnymi, następnie zaś zamierzona bezdzietność stała się czymś normalnym, nie potrzebującym jakichkolwiek uzasadnień. Cechą ogarniętego tym „rasowym samobójstwem”¹³ stadium cywilizacyjnego było więc pojawienie się procesu wyludniania zamieszkałych przez ludzi Zachodu terytoriów.

Spengler tworzył swoje dzieło jeszcze przed wybuchem wojny światowej, ale oba tomy ukazały się już po klęsce Niemiec. Katastrofa dziejowa jego narodu wpisała się więc doskonale w główną myśl *Der Untergang des Abendlandes*, była jakby potwierdzeniem jego słuszności.

Spengler uważał, że wszelki opór stawiany rozkładowi kultury był niedorzeczny, należało więc iść za wołaniem nieubłaganego losu. Ale fatalizm Spenglera nie oznaczał wcale pochwały bierności. Zadaniem Zachodnioeuropejczyków powinno być dopełnienie ostatnich możliwości tkwiących jeszcze w naszej kulturze. Należy wybierać życie krótkie, pełne czynów i chwały, a nie długie, monotonne i bezbarwne. W *Der Mensch und die Technik* dowodził: „Urodziliśmy się w tej epoce i musimy dzielnie iść do końca drogą nam wyznaczoną. Nie pozostaje nam nic innego. Jest naszym obowiązkiem wytrwać na straconej pozycji bez nadziei i bez ratunku. Wytrwać jak ów rzymski żołnierz, którego szkielet znaleziono przed bramą w Pompei, a który zginął, ponieważ podczas wybuchu Wezuwiusza zapomniano odwołać go z posterunku”¹⁴.

W napisanej latem 1919 r. publikacji *Preussentum und Sozialismus* przedstawił koncepcję prawdziwego, niemarksistowskiego pruskiego socjalizmu, który wyraża się przedkładaniem interesu zbiorowego nad jednostkowy oraz silnie rozwiniętymi dążnościami państwowotwórczymi. Socjalizm Spenglera miał mieć wymiar narodowy, rodził się nie z klasowych antagonizmów, rewolty przeciwko burżuazji, ale z zespolenia wokół idei pruskości. Autor pisał, że socjalizm oznacza potęgę, do której drogę wytyczyć musi połączenie wartościowej części niemieckiego proletariatu z rzecznikami staropruskiego poczucia państwowego. Celem ich wspólnego działania będzie państwo socjalistyczne oparte na pruskiej demokracji – państwo zespolone jednością poczucia obowiązku, świadomością wielkiego zadania i wolą posłuszeństwa w imię panowania¹⁵.

¹² O. Spengler, *Zmierzch Zachodu*, Warszawa 2001, s. 285.

¹³ *Ibidem*, s. 287, Spengler podaje liczne przykłady uzasadniające jego obawy, np. wymieranie starych rodów francuskiej szlachty po 1815 r. i najbardziej wartościowej, z dawną osiadłą ludnością na wschodnim wybrzeżu Stanów Zjednoczonych.

¹⁴ O. Spengler, *Der Mensch und die Technik. Beiträge zu einer Philosophie des Lebens*, München 1932 (przekład polski w: O. Spengler, *Historia, kultura, polityka. Wybór pism*, Warszawa 1990, s. 78).

¹⁵ O. Spengler, *Preussentum und Sozialismus*, München 1933 (przekład polski w: O. Spengler, *Historia, kultura...*, s. 235–236).

Pruski socjalizm nie był gotowym projektem konstruującym model państwa, ale raczej ideą integracji narodu niemieckiego wokół wspólnego celu¹⁶. Miał on być zwieńczeniem zachodniej cywilizacji, ostatnim wielkim zjawiskiem dziejów kontynentu europejskiego.

Szczególnie istotna w myśli politycznej Spenglera była zmiana stanowiska w sprawie tego, co jest centralnym konfliktem okresu cywilizacji zachodniej – jeszcze w latach dwudziestych za taki uznawał walkę angielskiego kapitalizmu z pruskim socjalizmem, ale już w następnej dekadzie miejsce to w jego koncepcjach zajęła walka rasy białej i kolorowej. Nie była to jednak teza szczególnie odkrywczą, gdyż jak pisze Leszek Gawor – postępujący upadek cywilizacji zachodniej spowodowany czynnikami wewnętrznymi potęgował niebezpieczeństwo zewnętrzne związane z geopolitycznym usytuowaniem Europy¹⁷.

Pogląd o „kolorowym” niebezpieczeństwie Spengler szczegółowo wyraził w opublikowanej w 1933 r. książce pod tytułem *Jahre der Entscheidung (Lata rozstrzygnięć)*, na której łamach odniósł się do bieżącej sytuacji w państwie niemieckim. Pozycja ta przyczyniła się do fali krytyki wymierzonej w autora ze strony nazistów. Jednak już wcześniej przeciwny Republice Weimarskiej Spengler nie zyskał przychylności narodowych socjalistów, którzy zarzucali mu przede wszystkim zbyt pesymistyczny wydźwięk twórczości, który jakoby działał demoralizująco na niemiecką młodzież¹⁸. W *Jahre der Entscheidung* pojawiły się nawet akcenty krytyczne wobec hitlerowców, w tym pomijanie znaczenia Adolfa Hitlera, którego postaci autor nie chciał skojarzyć z zapowiadającym Cezarem. Spengler nie zgodził się na włączenie jego osoby do propagandowej maszyny państwa nazistowskiego – z tego powodu od września 1933 r. obowiązywał zakaz wymieniania jego nazwiska w publicznym radiu. Jak pisze Marek Maciejewski – w miarę umacniania się władzy nazistowskiej rządowa propaganda coraz bardziej krytycznie odnosiła się do koncepcji Spenglera, w 1938 r. na łamach „Der Angriff” został on nazwany „sekciarzem”, a w 1940 w „Ostdeutscher Beobachter” jego poglądy uznano za „farsę prawdziwej filozofii”¹⁹.

Przedmiotem naszych rozważań są refleksje wyrażone w ostatnim rozdziale książki *Jahre der Entscheidung* pod tytułem „Die farbige Weltrevolution”, w którym to właśnie autor przepowiedział napad całej masy ras kolorowych na rasę białą i ich wzajemną konfrontację.

¹⁶ Por. R. Okraska, *Pruski socjalizm Oswalda Spenglera. Między młotem a kowadłem?*, Bez Upředzeń, wydanie internetowe – www.bezupredzen.pl/poglady/spengler

¹⁷ L. Gawor, *Katastrofizm w polskiej myśli społecznej i filozofii 1918–1939*, Lublin 1999, s. 140.

¹⁸ Marek Maciejewski (*Niemieckie elity a hitleryzm. O stosunku rewolucyjnych konserwatystów do nazizmu w Rzeszy demokratycznej i hitlerowskiej*, Wrocław 1994, s. 253–260) przedstawił dokładny opis wzajemnych relacji pomiędzy Spenglerem a narodowymi socjalistami. Autor podkreśla, że Spengler uznawał nazizm za typowy wielkomięski ruch mas, zabarwiony narodowo, a w rzeczywistości bolszewicki, ponadto za ostatni triumf racjonalizmu i ideologii stada (s. 258).

¹⁹ M. Maciejewski, *op. cit.*, s. 259.

Spengler przekonywał, że zachodnia cywilizacja w XX w. zagrożona będzie nie jedną, lecz dwiema wielkimi światowymi rewolucjami. Ich prawdziwe działanie i rozmiary nie są jeszcze dobrze poznane. Jedna przychodzi „z dołu” – to walka klas, a druga „z zewnątrz” – to walka ras²⁰. Decydujące uderzenie rewolucji proletariackiej możliwe byłoby najprawdopodobniej w strefie anglo-amerykańskiej. Zagrożenie rewolucją kolorową pojawiło się natomiast dopiero wraz z wojną światową i bardzo szybko uzyskało swój niebezpieczny kształt. Według Spenglera w najbliższych dziesięcioleciach obie rewolucje będą walczyć obok siebie, prawdopodobnie nawet w sposób zespolony, a zagrożone białe ludy zostaną z tego powodu zmuszone do współdziałania przeciwko śmiertelnemu zagrożeniu. Rewolucja „z zewnątrz” uderzy w przemijającą kulturę zachodnią. Dlatego w XX w. przed człowiekiem Zachodu stoi perspektywa ostatnich rozstrzygnięć, wobec których nieważne stają się małe cele i pojęcia bieżącej polityki.

Obie rewolucje wybuchły w Rosji w 1917 r., pierwsza – socjalistyczna, miejska, dość powierzchowna, przepełniona zachodnim myśleniem o partiach i programach, kierowana przez literatów i akademickich proletariuszy, druga – wiejska rewolucja azjatyckiego bolszewizmu, przebiegała w sposób cichy i powolny. Pierwsza wyraziła się nienawiścią do chłopów, których wywłaszczono wprowadzając nowe poddaństwo, oraz budowaniem olbrzymiej biurokracji. Druga natomiast nie była tak wroga chłopom, stawiała na uprzywilejowanie armii, a jej posługujący się jednocześnie polityką mordów i propagandy przywódcy zamieszkali w „barbarzyńskim” luksusie, w pałacach nieopodal Moskwy.

Spengler doszukiwał się przyczyn obecnego zewnętrznego zagrożenia w postawach wzajemnej nienawiści, która pojawiała się w historii pomiędzy narodami posiadającymi dojrzałe formy polityczne, militarne, gospodarcze i duchowe, jakie charakteryzowało poczucie niezachwianej przewagi nad „barbarzyńcami”, a ich ubogimi sąsiadami. Obce formy kulturowe stopniowo wzajemnie poznawały się, a rozwinięte państwa pozwalały naśladować siebie z wiarą, że sąsiednie ludy i tak nigdy nie posiadą odpowiedniej siły. Tymczasem toczone wewnętrzne wojny i rewolucje ludów białych prowadziły do wtajemniczania ludów kolorowych w stosowane w ich trakcie tajemnice gospodarki, uzbrojenia i dyplomacji. Spory między państwami Zachodu doprowadziły do pojawienia się przekonania o tym, że przewaga białych nad kolorowymi nie jest znaczna, a ich wola panowania słabnie. Co więcej – ludy kolorowe angażowały się w konflikty wojenne lub rewolucyjne i pragnęły mieć swój wkład w ich rozstrzygnięcia. Spengler proces ten obrazował zdarzeniami z dziejów starożytnych Chin i imperium rzymskiego, szukając w nich odpowiednich analogii do współczesności²¹. Rzymianie w ostatnich latach państwa wyznawali przekonanie o „wiecznym pokoju” – symbolu pacyfizmu zmęczonej cywilizacji, który prowadził do zawierania niekorzyst-

²⁰ O. Spengler, *Jahre der Entscheidung. Deutschland und die weltgeschichtliche Entwicklung*, München 1933, s. 147.

²¹ Autor opisywał zdarzenia z historii Chin z III w. p.n.e. oraz dwóch ostatnich stuleci Imperium Romanum.

nych rozejmów z barbarzyńcami²². Według Spenglera Rzymianie znajdowali się pomimo wszystko w korzystniejszej sytuacji niż przedstawiciele zachodniej cywilizacji. Teren imperium był pewną całością, zamkniętym obszarem o ustalonych granicach, które można było bronić. Tymczasem położenie współczesnego imperium białych ludów, które obejmuje zdobyte przez nie tereny, jest dużo mniej korzystne. Biała ludność wskutek długoletniego parcia terytorialnego jest rozproszona na olbrzymich obszarach – nie tylko w Europie, ale i w Ameryce Północnej i Południowej, Australii i Afryce Południowej. Zagrożenie ze strony ludów żółtych, brązowych, czarnych i czerwonych czyha więc praktycznie wszędzie. Pisząc o świecie ludów „kolorowych” Spengler zwracał uwagę, że nie chodzi więc tylko o terytoria Afryki, obu Ameryk, ludów islamskich czy Chin, ale przede wszystkim o Japonię i Rosję (sic!)²³. Do „kolorowych” zaliczał bowiem nie tylko ludy Afryki, Hindusów, amerykańskich Mulałów, Indian, narody arabskie, Chińczyków, Japończyków, ale i Rosjan oraz ludy słowiańskie i bałtyckie²⁴.

W jego przeświadczeniu powoli nadchodzi kres niezwykle szkodliwej walki klas, którą zastępowała tym razem jeszcze bardziej niebezpieczna walka pomiędzy rasami. Perspektywa „kolorowej rewolucji” pustoszącej Europę była wyrażonym tuż przed śmiercią pisarza jednym z elementów koncepcji upadku Zachodu. I wojna światowa miała, według autora, dwa bardzo niekorzystne skutki: pierwszy – to wzrost popularności robotniczego socjalizmu, drugi – to mobilizacja ludów kolorowych przeciwko białym. Ta wojna była więc klęską białej rasy, a zawarty w 1918 r. pokój pierwszym wielkim triumfem kolorowego świata jako symbol uczestnictwa państw niezachodnich w sprawach europejskich na forum międzynarodowym (Liga Narodów). Wojnę przegrały więc nie tylko Niemcy, ale cały Zachód. Odtąd bowiem ludy kolorowe zrozumiały istotę swojej zespolonej siły oraz słabość Zachodu, do którego ostatecznie straciły szacunek. Po raz pierwszy od oblężenia Wiednia przez Turków w XVII w. białe ludy znowu zmuszone będą do podjęcia obrony, aby przeciwdziałać zbliżającemu się naporowi będą musiały zgromadzić ogromne siły militarne i duchowe.

Autor ubolewał nad tym, że zachodni myśliciele przygotowali ideologicznie wrogie działania ludów kolorowych. Winą obarczył przede wszystkim rewolucyj-

²² *Ibidem*, s. 148.

²³ Spengler z uwagą przyglądał się wojnie japońsko-rosyjskiej toczonyj w 1905 r., której skutkiem był traktat pokojowy w Portsmouth z 5 IX 1905 przyznający Japonii zwierzchnictwo nad Koreą oraz półwysep Liaotung wraz z Port Arthur. Rosja wycofała się też całkowicie z Mandżurii, był to spektakularny znak zwycięstwa ludu azjatyckiego. Klęska Rosji wzmocniła nadzieje państw Dalekiego Wschodu: oto młode azjatyckie państwo „powaliło na kolana” za pomocą zachodnich środków wielką zachodnią potęgę. W ten sposób zniszczono nimb niepokonania, którym otoczona była Europa. Był to sygnał dla innych ludów kolorowych. Okazało się, że nadszedł czas na odpłacanie białym za zadawane przez nich w historii cierpienia. Porażki Rosji w czasie wojny światowej sprawiły ponadto, że ta stała się z powrotem przepelnionym niechęcią do Europy państwem azjatyckim.

²⁴ A. Kołakowski, *op. cit.*, s. 120. Warto dodać, że Spengler wyznaczył zachodnią granicę Azji na Wiśle i Karpatach (*Jahre...*, s. 151).

na literaturę francuską, liberalną doktrynę Johna Stuarta Milla oraz marksizm. Współodpowiedzialni byli też chrześcijańscy misjonarze głoszący mieszkańcom Afryki naukę o równości ludzi przed Bogiem, co przygotowało odpowiedni grunt do przyjęcia teorii komunistycznych.

Spengler w *Jahre der Entscheidung* przypominał też, że przedstawiciele innych kultur byli wielokrotnie wykorzystywani przez Anglików i Francuzów do krzywdzenia żyjących za granicą Niemców, podobnie jak w latach 70. XVIII w. Indianie zostali zwerbowani przez Anglików do mordowania republikańskich Amerykanów²⁵. Zwracał też uwagę na powstały w 1914 r. w indiańskich kręgach w Meksyku plan zawarcia sojuszu militarnego pomiędzy, rzekomo spokrewnionymi rasowo, Japończykami a Meksykanami, który miał doprowadzić do aneksji dwóch amerykańskich stanów: Teksasu i Arizony. Biała ludność miała zostać zmasakrowana, a na podbitych terytoriach powstałby indiański „czysty rasowo” Wielki Meksyk²⁶.

Spośród rewolucyjnych konserwatystów Oswald Spengler podobnie jak Arthur Moeller van den Bruck, Ernst Jünger czy Othmar Spann nie był rasistą *sensu stricto*²⁷. Posługiwał się pojęciem rasy, która jednak oznaczała więź rozmaitych grup (w ojczyźnie lub na wsi), połączonych zależnościami nie tylko o charakterze biologicznym, ale i mistycznym. Według Marka Maciejewskiego nie był on takim rasistą jak ideologowie volkistowscy i nazistowscy przede wszystkim dlatego, iż kryterium rasowe stanowiło dla niego posiadanie „honoru we krwi”, nie zaś określonych cech antropologicznych²⁸. Koncepcja rasy wynikała z założeń jego historiozofii i filozofii kultury i była niezwykle enigmatyczna oraz mocno przepojona literacką poetyką. W *Der Untergang des Abendlandes* definiował on rasę jako: *eine Dauer der kosmisch-pflanzenhaften Lebensseite*²⁹, czyli – trwanie kosmiczno-roślinnej strony życia. Człowiek miał jednak nie tylko swoją stronę rasową, ale i mikrokosmiczno-zwierzęcą, którą Spengler nazywał językiem. Rasa była wyrazem nurtu istnienia i miała charakter historyczny, natomiast język był powiązaniem świadomościowym także o znaczeniu religijnym (każda religia ma bowiem swoje tabu, czyli tajemny język). Według Spenglera własną rasę miała już nawet roślina, jednak to oczywiście dopiero zwierzęta mogły odbierać wrażenie rasy. U człowieka najpierwotniejszym wyrazem rasy była chłopska chałupa, a język-tabu w kulturze pojawił się dopiero wraz z wielką architekturą (symbolizowaną przez zamek i katedrę). Rasa nosi piętno krajobrazu, a więc w przeciwieństwie do języka nie może się przemieszczać. Dlatego konsekwencją wę-

²⁵ O. Spengler, *Jahre...*, s. 151.

²⁶ Spengler uważał, że plan ten mógłby być wykonany, gdyby nie wybuch wojny światowej (*ibidem*, s. 153), powołał się też na książkę L. Stoddarda, *The Rising Tide of Color* (b.m.w.) 1920, s. 13.

²⁷ F. Ryszka, *op. cit.*, s. 108.

²⁸ M. Maciejewski, *Ruch i ideologia narodowych socjalistów w Republice Weimarskiej*, Warszawa–Wrocław 1985, s. 259.

²⁹ O. Spengler, *Der Untergang...*, s. 689.

drówek przedstawicieli danej rasy jest ich przemiana w osoby o nowej rasie. Rasa była dla Spenglera czymś duchowym, w jakiś sposób periodycznym i w swym wewnętrznym charakterze uwarunkowanym między innymi przez wielkie relacje astronomiczne³⁰. „Mieć rasę” znaczyło zgodnie odczuwać przeznaczenie i ustalony bieg historycznego istnienia. Uważał też, że nie ma ludu, który by zawdzięczał swoją zwartość i żywotną jedność wspólnoty jedności fizycznego pochodzenia, trudnej do zachowania na dłużej niż dziesięć pokoleń.

Niechęć pomiędzy Francuzami i Niemcami była więc „nienawiścią rasową”, wynikającą z niezgodności metafizycznego taktu – życiowego pulsowania, a nie odmiennego pochodzenia o charakterze biologicznym³¹.

Autor opisując w *Der Untergang des Abendlandes* model ideału męża stanu ukazywał, że człowiekiem twórczym w sferze życia, skutecznie przeobrażającym typ całych stanów i ludów, może być tylko wielka osobowość zawdzięczająca swój format tkwiącej w niej rasie³².

W *Jahre der Entscheidung* Spengler ponownie dowodził, że na pojęcie rasy nie można spoglądać tak, jak czynią to europejczy i amerykańscy antysemita, którzy korzystają z darwinistycznej i materialistycznej perspektywy. „Es kommt nicht auf die reine, sondern auf die starke Rasse an, die ein Volk in sich hat” – pisał w 1933 r.³³

Rasizm Spenglera był koncepcją całkiem odmienną od głoszonego wtedy przez nazistów skrajnego rasizmu biologicznego, którego najważniejszym wyrazicielem był Houston Stewart Chamberlain³⁴. Jak pisze George L. Mosse – Chamberlain głosił filozofię ras, która była próbą autorytatywnego przedstawienia historii jako odwiecznej walki przedstawicieli ras³⁵. Spośród nich tylko dwie były czyste: germańska i żydowska, a pomiędzy nimi znajdowała się „bękarcia mieszanina”. Angielski rasista był przeświadczony, że rasa germańska została wciągnięta w walkę i musi ją prowadzić nie tylko za pomocą armat, lecz każdą bronią, jaką rozporządzają człowiek i społeczeństwo³⁶. Uważał, iż żaden uczyony nie może ignorować faktu, że kształt czaszki i forma mózgu decydująco wpływają na osobowość człowieka³⁷.

Odrzucając biologiczną koncepcję rasizmu, Spengler mógł dokonywać klasyfikacji opisywanej ludzkiej społeczności opierając się na dość dowolnych i za-

³⁰ O. Spengler, *Zmierzch...*, s. 290–291.

³¹ *Ibidem*, s. 293.

³² *Ibidem*, s. 420.

³³ „Chodzi nie o czystą, lecz o silną rasę, którą posiada w sobie naród” (s. 157).

³⁴ Houston Stewart Chamberlain (1855–1927), naturalizowany w Niemczech syn angielskiego admirała, zięć Ryszarda Wagnera, jeden z „proroków” III Rzeszy, definiował rasę jako „upostaciowienie człowieczeństwa”.

³⁵ G.L. Mosse, *Kryzys ideologii niemieckiej. Rodowód intelektualny Trzeciej Rzeszy*, Warszawa 1972, s. 128.

³⁶ *Ibidem*, s. 131.

³⁷ Por. H.S. Chamberlain, *Die Grundlagen des XIX. Jahrhunderts*, München 1899 (G.L. Mosse nazywa tę książkę „biblią rasistowskiej prawdy, myśli i zwycięstwa”).

dziwiających kryteriach. Z tego też powodu – co wydaje się szczególnie interesujące – jak wspomniano wcześniej, pod pojęciem „kolorowi” rozumiał też mieszkańców Rosji i Europy Południowej oraz Południowo-Wschodniej!

Tezę o potencjalnym zagrożeniu ze strony ludów pozaeuropejskich z powodu wzrostu ich znaczenia gospodarczego Spengler przedstawił też w tekście opublikowanym po raz pierwszy w 1931 r. pod tytułem *Der Mensch und die Technik*. Omawiając wpływ rozwiniętej techniki na współczesne życie ludzi autor z ubolewaniem pisał o łamaniu monopolu przemysłowego cywilizacji zachodniej wskutek „zdradzania tajemnic techniki”³⁸. Dotąd ulokowanie najsilniejszych regionów produkcyjnych w Europie Zachodniej i Ameryce Północnej dzieliło świat na centrum gospodarcze i terytoria będące jedynie rynkami zbytu oraz źródłami złóż surowców. Spengler dowodził, że jeszcze w XIX w. jedynie „biali inżynierowie” potrafili udostępniać i wykorzystywać surowce, tylko oni znali metody prowadzenia działalności przemysłowej. Na przełomie wieków doszło jednak do udostępnienia wiedzy technicznej na wyższych uczelniach i w różnych publikacjach. Zamiast eksportu wyłącznie produktów zaczął się eksport tajemnic, procedur, metod, inżynierów i organizatorów – pisał³⁹. Przedstawiciele „ludów kolorowych” otrzymali dostęp do źródeł siły cywilizacji zachodniej i mogli je odtąd stosować np. w Japonii, Indiach, Ameryce Południowej czy Afryce Południowej. Do tego nowe okręgi przemysłowe z powodu niskich płac miejscowych robotników zaczęły stanowić poważną konkurencję dla dotychczasowych monopolistów, wskutek czego przywileje białych ludów zostały zmarnowane, roztrwonione, zdradzone⁴⁰. Kolorowi robotnicy, często tak zręczni jak biali, mieli skromniejsze wymagania materialne, a ponadto po wojnie światowej stracili szacunek do przedstawicieli zachodniej cywilizacji. Tymczasem biali robotnicy, przyzwyczajeni do dobrych warunków życia, coraz częściej z tego powodu tracić będą zatrudnienie. Dla Spenglera bezrobocie w Europie Zachodniej było zapowiedzią nie tylko kryzysu, ale i katastrofy zachodniej cywilizacji.

Monachijczyk dowodził, że ludy białe i kolorowe zupełnie inaczej odnoszą się do nowoczesnej techniki maszynowej. Nie stanowi ona wewnętrznej potrzeby ludzi spoza cywilizacji zachodniej, tylko dla ludzi białych jest duchową koniecznością. Kolorowi traktują ją więc jedynie jako rodzaj broni, którą można odrzucić po zakończeniu walki. Spengler przedstawił katastroficzną perspektywę upadku i zapomnienia techniki maszynowej wraz z upadkiem zachodniej cywilizacji. Pisał, że olbrzymie miasta z wieżowcami, kolej żelazna i statki parowe spotka podobny los jak kiedyś drogi rzymskie czy babilońskie pałace⁴¹. Nie odważył się jednak ściśle określić terminu zapowiadanego upadku ani tego, czy jest on całkowicie nieuchronny w takim właśnie kształcie.

³⁸ O. Spengler, *Der Mensch und die Technik. Beiträge zu einer Philosophie des Lebens*, München 1931 (przekład polski w: O. Spengler, *Historia...*, s. 80).

³⁹ *Ibidem*, s. 81.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 82.

⁴¹ *L.c.*

* * *

W polskiej myśli katastroficznej najbardziej zbieżne z poglądami Oswalda Spenglera były wyrażane w dramatach i powieściach teorii cywilizacyjne Stanisława Ignacego Witkiewicza⁴². Witkacy jako surowy krytyk współczesności własne poglądy historiozoficzne wkładał w usta literackich bohaterów, postacie jego utworów wielokrotnie wypowiadały z aprobatą w toczonych dysputach filozoficznych nazwisko autora *Der Untergang des Abendlandes*. Szczególnie mocno katastrofizm wyrażał się w powieściach *Nienasylenie* i *Pożegnanie jesieni*⁴³. Dla Witkiewicza pojęciem centralnym był problem kultury, w której skład wchodziły religia, filozofia i sztuka. Religia jako historycznie pierwsza forma kultury wskutek instytucjonalizacji oraz postępu nauki ulega powolnemu rozkładowi, miejsce dawnych bogów zajęło społeczeństwo. Funkcje religii przejęła ponadto filozofia, która jednak poprzez pragmatyzm i bergsonizm też ulega zagładzie. W okresie dekadencji znajduje się też sztuka, którą cechuje przede wszystkim wyobcowanie ze społeczeństwa, nienasylenie i perwersyjność. Okres upadku kultury rozpoczął się – według Witkacego – wraz z wybuchem rewolucji francuskiej, wcześniej bowiem masy podporządkowane były twórczym indywidualnościom, które zawsze były siłą napędową rozwoju kultury. Artysta krytykując wzrost znaczenia mas i automatyzację społeczeństwa pisał: „Masa szarego tłumu wyciągnęła swoje macki po władzę [...] oplatając całą ziemię [...] w łączące się z sobą w nierozplataną sieć organizacje. Ten szary potwór, którego tak się dziś boją wszyscy zdegenerowani potomkowie dawnych władców świata [...] to jest bóstwo naszej przyszłości, bóstwo nieskończenie straszniejsze od tych, przed którymi korzyli się byli władcy ziemi”⁴⁴. Najbardziej interesujące jest jednak to, że u Witkacego pojawia się też Spenglerowski motyw występującego obok wewnętrznego rozkładu zagrożenia zewnętrznego ze strony ludów kolorowych. W *Nienasyleniu* przewidywał on możliwą ostateczną zagładę Europy dokonaną za sprawą Chińczyków (sic!), którzy przyjęli od ludzi Zachodu tylko ich cywilizację techniczną, ale odrzucili możliwość asymilacji kultury.

Ale nie tylko Stanisław Ignacy Witkiewicz obawiał się możliwej „kolorowej rewolucji”, podobnego zdania był też przywódca polskiego ruchu narodowego Roman Dmowski, który w 1931 r. (a więc w roku ukazania się *Der Mensch und die Technik* Spenglera) pisał, że w dalszej historii świata staną naprzeciwko siebie dwie wielkie cywilizacje różniące się głęboko całym ustrojem duszy jednostki i duszy społecznej: cywilizacja azjatycka i europejska⁴⁵. Ludność państw azjatyckich, dotychczas bierna połowa ludzkości, zbliżała się do odegrania wielkiej

⁴² Stanisław Ignacy Witkiewicz (pseud. Witkacy, 1885–1939), pisarz, malarz, filozof, teoretyk sztuki, twórca teorii „Czystej Formy”, główny wyraziciel katastrofizmu w literaturze polskiej.

⁴³ Por. D. Knysz-Rudzka, *Katastrofizm w powieściach S.I. Witkiewicza*, „Przegląd Humanistyczny” nr 2, 1965; M. Szpakowska, *Światopogląd Stanisława Ignacego Witkiewicza*, Wrocław 1976.

⁴⁴ S.I. Witkiewicz, *Nowe formy w malarstwie*, Warszawa 1959, s. 126–127.

⁴⁵ R. Dmowski, *Świat powojenny i Polska*, Wrocław 1999, s. 107.

roli w dziejach świata⁴⁶. Dmowski był pod wrażeniem zwycięstwa Japonii w wojnie z Rosją, uważał, że ten azjatycki naród pobił to potężne europejskie państwo wykorzystując do tego europejską technikę i sztukę wojskową. Jednak zeuropeizowanie Japończyków miało bardzo powierzchowny charakter. Założyciel endecji z powagą pisał też o Chińczykach, którzy po dwóch tysiącach lat izolacji właśnie w XX w. rozpoczęli przyswajanie sobie zachodniej wiedzy i narzędzi, co dało im pozycję światowego mocarstwa. Twierdził, że Chiny mają już po europejsku wykształconych wojskowych, inżynierów, prawników, lekarzy, profesorów, mają też fabryki urządzone według ostatnich wymagań nowoczesnej techniki oraz szkoły, w których wykładana jest wiedza europejska⁴⁷. Lider polskich narodowców przypominał, że ludność państwa chińskiego przekracza ludność całego naszego kontynentu, co doskonale oddaje skalę problemu potencjalnego współzawodnictwa cywilizacji, spośród których jedna przeżywa szybki rozwój, druga natomiast znajduje się w stanie upadku. Kryzys świata zachodniego objawiał się między innymi zwulgaryzowaniem umysłowości, zanikiem wielu pojęć moralnych, upadkiem obyczajowym, zmniejszeniem się energii w pracy i rozmiłowaniem w wygodzie, a także redukcją ludności. Ewentualna konfrontacja słabnącego świata Zachodu z rozwijającymi się ludami Azji toczyłaby się za pomocą tych samych nowoczesnych narzędzi, a jej rezultat zależny będzie od liczby ludności, energii i głębokości wartości duchowych.

Jak pisze Leszek Gawor, problem zagrożenia Europy ze strony Wschodu stanowił w pierwszych dekadach XX w. paradygmat potocznej świadomości ówczesnego europejskiego społeczeństwa, przybierając postać mitu „żółtego niebezpieczeństwa”⁴⁸.

* * *

Oswald Spengler wyrażając obawy przed koniecznością toczenia w ostatniej fazie istnienia cywilizacji zachodniej przez białe ludy walk obronnych z przedstawicielami obcych kultur stawiał przed Europejczykami postulat połączenia sił w koniecznej walce o przetrwanie. Kolorowa rewolucja miała przybrać różną postać: skierowana była przeciw władzom kolonialnym, przeciw białej oligarchii w państwach mieszanych rasowo, przeciwko obecności zachodniego kapitału, przeciw zachodnim obyczajom, religii, moralności i światopoglądom. Monachijski myśliciel nie odpowiedział jednak na pytanie, jakim ostatecznym rozstrzygnięciem zakończy się ta konfrontacja.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 100.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 105.

⁴⁸ L. Gawor, *op. cit.*, s. 144. Por. K. Potulicki, *Quo vadimus?*, „Przegląd Współczesny”, nr 27, 1924 (motyw zagrożenia świata Zachodu ze strony panislamizmu); J. Braun, *Biały czy żółty*, „Światowid”, nr 13–46, 1926; B. Adamowicz, *Tryumf żółtych*, Warszawa 1927.

DAS KONZEPT EINER FARBIGEN WELTREVLUTION BEI OSWALD SPENGLER

Zusammenfassung

Oswald Spengler gilt als der populärste und einsichtigste Vertreter des deutschen Historischen Pessimismus und als Zeuge des intellektuellen Klimas Deutschlands der Zwischenkriegszeit. Den Weltruhm brachte ihm das zweibändige Werk *Der Untergang des Abendlandes* (Bd. I 1918, Bd. II 1922). Seine anderen Arbeiten sind u. a. *Preussentum und Sozialismus* (1919), *Neubau des Deutschen Reiches* (1924) sowie *Der Mensch und die Technik* (1931). Spengler versuchte zu beweisen, daß die Geschichte des Westens ihre Untergangsetappe erreichte – die Phase der sog. Zivilisation, die sich durch eine geistige Unfruchtbarkeit, Militarismus, amoralische Politik und Maschinenherrschaft ausdrückt.

Besonders wesentlich war für sein politisches Denken die Meinungsänderung über den zentralen Konflikt der westlichen Zivilisation. Noch in den 20er Jahren rechnete er dazu den Kampf des englischen Kapitalismus gegen den preußischen Sozialismus. Im nächsten Dezennium zu diesem zentralen Konflikt avancierte der Kampf der weißen mit der farbigen Rasse. Seine Meinung über die „farbige“ Gefahr formulierte Spengler 1933 in *Jahren der Entscheidung*. Er versuchte zu überzeugen, daß die westliche Zivilisation im 20. Jahrhundert nicht nur durch eine, sondern durch zwei Weltrevolutionen bedroht wird. Ihre wahre Wirkung und ihr Ausmaß sind noch nicht erkannt worden. Die eine Revolution kommt „von unten“ – es handelt sich um den Klassenkampf, die andere „von aussen her“ – es handelt sich um den Rassenkampf. Der Ausgang des Weltkrieges brachte, nach Meinung Spenglers, ungünstige Folgen mit sich: die erste war Zunahme des proletarischen Sozialismus, die zweite war die Mobilmachung der farbigen gegen die weißen Völker. Dieser Krieg bedeutete eine Niederlage der weißen Rasse und der 1919 geschlossene Frieden war ein Symbol der Teilnahme von nichtwestlichen Staaten an europäischen Angelegenheiten auf dem internationalen Forum des Völkerbundes und somit ein Triumph der farbigen Welt.

Der Spenglersche Rassismus unterschied sich wesentlich von den damals propagierten biologischen Rassentheorien. Die Klassifizierung der menschlichen Gesellschaft aufgrund ihrer geistigen Faktoren durch den Münchener Denker war willkürlich und seltsam. Er verstand ja unter dem Adverb „farbig“ auch die Bevölkerung Russlands sowie die von südlichem und südöstlichem Europa!

Oswald Spengler rief die Europäer, alle Kräfte Angesichts der farbigen Bedrohung zusammenzufassen und einen gemeinsamen Abwehrkampf gegen die Vertreter fremder Kulturen vorzubereiten. Die farbige Revolution sollte vielgestaltig sein: sie konnte sich als Kampf gegen die Kolonialmächte, gegen die weiße Oligarchie in den Staaten mit rassistisch gemischter Bevölkerung, gegen die Präsenz des westlichen Kapitals, gegen die westlichen Sitten, Religionen, Moralvorstellungen sowie Weltanschauungen richten.

Übersetzt von Wojciech Kunicki